

# Stanisław Józef Koza

---

## Co czyni nas ludźmi ekumenii? : Refleksje nad sympozjalnym problemem?

---

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 2,  
217-223

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Stanisław Józef Koza

## CO CZYNI NAS LUDŹMI EKUMENII? REFLEKSJE NAD SYMPOZJALNYM PROBLEMEM<sup>1</sup>

Obecny wiek jest niewątpliwie „wiekiem ekumenii”. To właśnie ekumenia<sup>2</sup> zamyka drugie milenium dziejów chrześcijaństwa. Jest to milenium, które napiętnowane zostało w sposób szczególnie bolesnymi - by nie

---

<sup>1</sup> Jest to, z niewielkimi zmianami i uzupełnieniami, polskojęzyczna wersja koreferatu pt. *Was macht uns zu Menschen der Ökumene? Bemerkungen zu einem Diskussionsthema*, wygłoszonego 13 września 1994 w Mariastein koło Bazylei podczas ósmego sympozjum ekumenicznego przedstawicieli Kościołów Szwajcarii i Polski (13-16.09.1994) na temat: *Ekumenia jako wspólnota Kościołów (Ökumene als Gemeinschaft von Kirchen)*. Krótkie relacje z tego sympozjum podaje: D. Kuka. *Polsko-Szwajcarskie Sympozjum Ekumeniczne*. „Biuletyn Ekumeniczny” 23:1994, nr 4(92), s. 88-89; też. *Sympozjum ekumeniczne*. „Przegląd Uniwersytecki” (KUL) 7:1995, nr 1(33), s. 20. Historię dotychczasowych sympozjów szkicuje: E. Wildbolz. *Polonisch-schweizerische ökumenische Begegnungen (Geschichte)*. W: H. Sobeczko, P. Jaskóła, R. Pierskała (red.). *Religion und Nation. Materialien polsko-szwajcarskiego sympozjum ekumenicznego zorganizowanego w Opolu w dniach 28-31 IX 1992 przez Instytut Ekumeniczny KUL, Instytut Teologiczno-Pastoralny, Filię KUL w Opolu, Polską Radę Ekumeniczną oraz Arbeitsgemeinschaft Christlicher Kirchen in der Schweiz*. Opole 1993, s. 7-12.

<sup>2</sup> Jest to aktualnie chyba najpopularniejszy synonim pojęć takich jak: *ruch ekumeniczny, ekumenizm, teologia ekumeniczna*. Odnośnie do wieloaspektowości pojęcia *ekumenii* zob. zwi.: W. Hanc, S. Napiórkowski, W. Piechota. *Ekumenizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 4, s. 853-867; W. Hanc. *Ekumeniczna teologia*. W: tamże s. 835-837; P. Lengsfeld (HRSG.). *Ökumenische Theologie. Ein Arbeitsbuch*. Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz 1980; K. Raiser, A. Basdekis. *Ökumene*. W: H. Krüger, W. Löser, W. Müller-Römhald. *Ökumene-Lexikon. Kirchen-Religionen - Bewegungen*. Frankfurt a.M. 1983, s. 877-889 - dalej cyt.: *Ökumene-Lexikon*; S. Nagy. *Kościół na drogach jedności*. Wrocław 1985; K. Kariski. *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*. Warszawa 1986; L. Górka, S. C. Napiórkowski. *Kościół czy Kościół? Wybrane zagadnienia z ekumenizmu*. Warszawa 1995.

powiedzieć: tragicznymi - stygmatami wielkich podziałów jednego Kościoła Chrystusowego. W jego końcowy nurt zostaliśmy wszyscy włączeni.

Doświadczamy tego przede wszystkim jako chrześcijanie; jako ludzie należący do Jezusa Chrystusa i noszący Jego imię. To dopiero właśnie w tym wieku podzieleni eklezjalnie zaczęliśmy poważnie uświadamiać sobie, że stan taki jest sprzeczny z wolą Chrystusa. Podjęliśmy także pierwsze wysiłki, aby ten stan zmienić.

W bardzo skomplikowanej sytuacji dzisiejszego świata uświadamiamy sobie, że „człowiek nie żyje sam, lecz z natury powołany jest do wspólnoty” - i że, konsekwentnie, „naturalnym miejscem chrześcijanina jest Kościół”<sup>3</sup>. Chrześcijańskie „Credo” liturgiczne głosi nadal wiarę w „jeden, święty, powszechny (katolicki) i apostołski Kościół”. Rzeczywistość eklezjalna obecnego tysiąclecia stawia wiarygodność tego wyznania pod dużym znakiem zapytania; można szczerze powiedzieć - wręcz zaprzeczenia, negacji. „Wierzymy w jedność Kościoła, a widzimy podział Kościołów”<sup>4</sup>.

Anormalność takiej sytuacji eklezjalnej jest bezsprzeczna, ewidentna, bezdyskusyjna. Ona właśnie czyni nas - jako chrześcijan - „ludźmi ekumenii”. To ona stawia nas wobec specyficznych wyzwań współczesności; współczesnego świata, a także współczesnej Szwajcarii i współczesnej Polski. Rodzi się pytanie: Co to znaczy być ludźmi ekumenii? Co to znaczy być ludźmi ekumenii dzisiaj? Zwłaszcza ekumenii - rozumianej - jako „wspólnota Kościołów”. Szukając prób odpowiedzi na to pytanie, chciałbym w naszej dyskusji zwrócić uwagę na trzy charakterystyczne aspekty: świadectwa, diakonii, modlitwy.

## I. Świadectwo

Mniej więcej „pół wieku po tym, jak w Antiochii Syryjskiej „po raz pierwszy nazwano uczniów (Chrystusa) chrześcijanami”, pisał jej biskup - św. Ignacy Antiocheński: „Wypada nie tylko nosić imię chrześcijanina, ale także nim być”<sup>5</sup>. Stwierdzenie to nic nie traci ze swego znaczenia. Dzisiaj

<sup>3</sup> „Der Mensch lebt nicht allein, sondern ist in Gemeinschaft gerufen. Der ‘natürliche’ Ort des Christen ist die Kirche” (H. Wagner. *Die eine Kirche und die vielen Kirchen. Ekklesiologie und Symbolik beim jungen Möhler*. München-Paderborn-Wien 1977, s. 314).

<sup>4</sup> „Wir glauben an die Einheit der Kirche, wir sehen aber die Trennung der Kirchen” (J.-J. von Allmen. *Probleme heutiger Ekklesiologie*. W: J.-L. Leuba, H. Stirnimann (Hrsg.). *Freiheit in der Begegnung. Zwischenbilanz des ökumenischen Dialogs*. Frankfurt a.M.- Stuttgart 1969, s. 232).

<sup>5</sup> M. Czajkowski. *Tożsamość chrześcijańska. Perspektywa biblijna*. W: Z. Glaeser, S. J. Koza, R. Pierskała (red.). *Dialog Kościołów a tożsamość wyznaniowa. Materiały*

nabiera jeszcze bardziej charakterystycznej wymowy i jest chyba jeszcze trudniejsze w realizacji. Problem chrześcijańskiego świadectwa<sup>6</sup> pozostaje nadal bardzo trudnym, współczesnym wyzwaniem dla każdego z nas.

W dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje się statystycznie, że ok. 90% jej obywateli uważa się za wierzących w Chrystusa, uważa się za chrześcijan. Bezwzględna większość stanowią oczywiście chrześcijanie wyznania rzymskokatolickiego<sup>7</sup>. Stąd też od dawna spotkać się można z obiegowym uogólnieniem: „Polak to katolik”. Nie będę udowadniał, że tak w rzeczywistości nie jest. Nie będę też proponował bardziej sensownego określenia, że „Polak to chrześcijanin”, gdyż żyją we współczesnej Polsce i niechrześcijanie (nawet ateści).

Chciałbym jednak przypomnieć nieprzemijającą aktualność przeswiadczenia św. Ignacego Antiocheńskiego. Pragnę jego apel z całym naciskiem zaadresować do tych wszystkich, którzy sami uważają się za chrześcijan, aby także nimi rzeczywiście byli. Czy wówczas eksponowanie przymiotnika „chrześcijański” i dodawanie go do rozmaitych nazw będzie nadal czymś niezbędnym i potrzebnym? Czy nie wystarczy po prostu tylko naprawdę „być chrześcijaninem” i „żyć po chrześcijańsku”? Autentyczne świadectwo chrześcijańskie nie potrzebuje reklamy. Wiarygodność zachowuje ze swej natury. Weryfikuje je po prostu codzienne życie.

Współczesne zadanie autentycznego „bycia chrześcijaninem dzisiaj” staje się zadaniem szczególnego rodzaju - także i w Polsce. „Dzisiaj istnieje taka sytuacja, że katolik - żeby być autentycznym katolikiem - powinien być również autentycznym prawosławnym i autentycznym protestantem; prawosławny - żeby być autentycznym prawosławnym - powinien być autentycznym katolikiem i autentycznym protestanem; protestant - żeby być autentycznym protestantem - powinien być autentycznym katolikiem i auten-

---

*symposium ekumenicznego z okazji 10-lecia Instytutu Ekumenicznego KUL zorganizowanego w Lublinie w dniach 8-9 XI 1993 przez Instytut Ekumeniczny KUL oraz Instytut Teologiczno-Pastoralny, filię KUL w Opolu. Opole 1994, s. 38.*

<sup>6</sup> Na temat jego biblijnych treści zob. m.in.: M. Prat, P. Grelot. *Świadectwo*. W: X. Leon Dufour (red.). *Słownik teologii biblijnej*. Tłum. i opr. K. Romaniuk. Poznań-Warszawa 1973 - dalej cyt.: STB.

<sup>7</sup> Interesujące refleksje nad stanem i zadaniami Kościoła rzymskokatolickiego w obecnej chwili można znaleźć w: M. Rusecki (red.) *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce - Quo vadis Ecclesia Polonorum?* Pelplin-Lublin 1994; są to materiały z symposium, które zorganizowała Sekcja Teologii Fundamentalnej KUL (8-9 kwietnia 1991 r.). Zob. też ankietowe wypowiedzi na temat wizji Kościoła polskiego na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia w: T. Wołek (red.). *Kościół polski na przełomie 2000 roku*. Warszawa 1987.

tycznym prawosławnym”<sup>8</sup>. Te znamienne słowa polskiego teologa prawosławnego bardzo mocno eksponują dzisiejszą konieczność kształtowania otwartej i ekumenicznej egzystencji chrześcijańskiej. Właśnie ta skomplikowana współczesna egzystencja chrześcijańska czyni nas ludźmi ekumenii, a nasze świadectwo chrześcijańskie - świadectwem ekumenicznie otwartym.

Chrześcijańskie życie opiera się w sposób oczywisty o „chrześcijańskie wartości” i „chrześcijańskie normy”. W Polsce pojęcie „wartości chrześcijańskich” wywołało w ostatnich latach burzliwe dyskusje. Stało się też przyczyną wielu nieporozumień. Nie ma sensu wdawać się w dyskusje niepotrzebne. Czy nie można jednak - w sposób spokojny i rzeczowy - mówić o pewnych przynajmniej „podstawowych wartościach i normach” ogólnoludzkich i ogólnochrześcijańskich, które są wspólne dla wszystkich? Które chrześcijanom - a więc: katolikom, prawosławnym i ewangelikom - są szczególnie drogie? Czy nie są to pewne wartości i normy tak oczywiste, że mogą wszystkich - a chrześcijan w szczególności - wzajemnie łączyć? Czy nie mogą one stanowić wspólnego fundamentu życia tam, gdzie go brakuje w innych „różniących się” wymiarach?

Do takich charakterystycznych oraz podstawowych wartości i norm (zwłaszcza w kontekście polskim) można z pewnością m.in. zaliczyć:

- wiarę w Trójjedynego Boga i w Jezusa Chrystusa jako Boga i człowieka,
- praktyczną miłość Boga i bliźniego,
- prawo do życia, własności, pracy, sprawiedliwości.

Zachowanie poczętego życia, możliwość leczenia (zwłaszcza skomplikowanego), uszanowanie cudzej własności i godności, tworzenie nowych miejsc pracy, uczciwa praca, godziwe wynagrodzenie - jakże bardzo szerokie i wielowymiarowe jest pole, na którym może się urzeczywistniać jedno podstawowe świadectwo chrześcijańskie i jedna fundamentalna diakonia chrześcijańska.

## II. Diakonia

Jednym z istotnych wymiarów „bycia chrześcijaninem” pozostaje w pełnym tego słowa znaczeniu - służba<sup>9</sup>, diakonia<sup>10</sup>. Sam Chrystus „nie przyszedł (przecież), żeby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10,45). Był

<sup>8</sup> J. Nowosielski. *Moja wizja Kościoła*. „Novum” 1979 nr 12, s. 52.

<sup>9</sup> Na temat biblijnego pojęcia *służyć* zob. m.in.: Ch. Augrain, M.-F. Lacan. *Służyć*. W: STB, s. 889-891.

<sup>10</sup> Zob. zwł.: M. Marczewski. *Diakonia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3, s. 1249-1251; P. Philippi, A. Papaderos. *Diakonie*. W: *Ökumene-Lexikon*, s. 243-247.

i jest pośród ludzi „jako ten, co służy” (Łk 22,27). Stąd też każdy chrześcijanin jest ze swej natury - sługą. Jego związek z Chrystusem wyraża się również w służbie, diakonii. Czy nie warto eksponować takiej postawy zwłaszcza dzisiaj, kiedy tej kategorii egzystencjalnej nadaje się w praktyce zbyt pejoratywną wymowę? Służba charakteryzuje każdego chrześcijanina. Czy nie odnosi się więc zarówno do katolika, jak i do prawosławnego czy ewangelika? Czy nie ma wyraźnego charakteru ekumenicznego? Czy służba, diakonia stanowi wspólną płaszczyznę działania dla wciąż podzielonych „wyznawców Jezusa Chrystusa” i czyni ich ludźmi ekumenii?

Chrześcijańskie pole ekumenicznego działania, które określamy biblijnym pojęciem diakonii, jest bardzo rozległe. Może i powinno ono w dzisiejszym czasie bardziej chrześcijan łączyć i jednoczyć, niż dzielić. Diakonia chrześcijańska wyraża się praktycznie w pielęgnowaniu:

- prawdy,
- wolności,
- miłości.

Słowo pisane i mówione, tolerancja i zrozumienie, pomoc duchowa i materialna dają chrześcijanom wprost nieograniczone możliwości rozwijania swojej spostrzegawczości, wrażliwości oraz otwartości (czytaj: ekumeniczności). Postawa ekumenicznej diakonii chrześcijańskiej zbliża i jednoczy wzajemnie wszystkich ludzi.

Obecna, bardzo trudna sytuacja ekonomiczna, w jakiej znalazła się nie tylko Polska, stała się dla wszelkiej działalności charytatywnej wyzwaniem, które chrześcijan tym bardziej powinno czynić prawdziwymi ludźmi ekumenii. Czy jednakże faktycznie czyni?

### III. Modlitwa

Ludźmi ekumenii czyni chrześcijan wreszcie specyficzna duchowość, duchowość ekumeniczna<sup>11</sup>. Jej źródłem jest modlitwa<sup>12</sup>.

Zapewnienie Chrystusa „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20) pociąga za sobą określone konsekwencje. Modlitwa jednoczy chrześcijan wzajemnie ze sobą i z Chrystusem. Dlatego

<sup>11</sup> Zob. na ten temat zwł.: V. Vajta, B. Häring. *Spiritualität*. W: *Ökumenie-Lexikon*, s. 1109-1112.

<sup>12</sup> Zob. w tym względzie: P. Beauchamp. *Modlitwa*. W: STB, s. 496-503; K. Küppers. *Gebet*. W: *Ökumenie-Lexikon*, s. 422-242.

też - według Vaticanum II - stanowi ona po prostu „duszę całego ruchu ekumenicznego”<sup>13</sup>. Stwierdzenie to odnosi się do modlitwy prywatnej, jak i publicznej.

Każdy chrześcijanin powinien być - w pełnym i głębokim tego pojęcia znaczeniu - człowiekiem modlitwy. Tym bardziej jeszcze powinien nim być ten, dla którego nie ma obecnie autentycznego chrześcijaństwa bez prawdziwego ekumenizmu. Autentyczny „człowiek ekumenii” uczyni wszystkie ekumeniczne sprawy przedmiotem swojej głębokiej i gorącej modlitwy.

Specjalną wymowę posiada modlitwa wspólnotowa o wyraźnych i dobitnych rysach ekumenicznych. Znamy ją z własnego doświadczenia. Szczególnie tę z okazji tradycyjnego Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan (18-25 stycznia)<sup>14</sup> czy innych okolicznościowych wydarzeń ekumenicznych.

Pragnę w tym miejscu podzielić się naszymi charakterystycznymi doświadczeniami tzw. ekumenii lokalnej (*Ökumene am Ort*). Jest to w tym przypadku interesująca „lubelska ekumenia lokalna” (*Ökumene am Lubliner Ort*), zawiązana z inicjatywy Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>15</sup>. Oprócz organizacji styczniowego Tygodnia Modlitwy, Instytut pielęgnuje już od kilku lat zwyczaj tzw. „śród ekumenicznych”. Polega on na sprawowaniu podczas całego roku akademickiego południowej Eucharystii w kościele uniwersyteckim o jednoznacznej wymowie ekumenicznej. Tradycja ta jest próbą rozszerzenia styczniowego Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan na cały rok akademicki w duchu spe-

<sup>13</sup> „Haec cordis conversio vitaeque sanctitas, una cum privatis et publicis supplicationibus pro Christianorum unitate, tamquam anima totius motus oecumenici existandae sunt et merito oecumenismus spiritualis nuncupari possunt” (UR 8); „To nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym” (DE 8). Por. też: S. Nagy. *Kościół...*, s. 223-290. zvl. 227-248.

<sup>14</sup> Na temat historii Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan zob. m.in.: J.-M. Steckel. *Gebetwoche für die Einheit der Christen*. W: *Ökumenie-Lexikon*, s. 424-425; K. Karski. *Dążenia ekumeniczne...*, s. 103-104.

<sup>15</sup> Na temat genezy i działalności IE zob.: S. C. Napiórkowski. *Instytut Ekumeniczny w KUL - historia jego powstania*. „Biuletyn Ekumeniczny” 13:1984, nr 1(49), s. 14-19; E. Hryniewicz. *Pierwszy Instytut Ekumeniczny w Polsce - jego zadania*. Tamże, s. 19-23; *Statut i Regulamin Instytutu Ekumenicznego*. Tamże, s. 23-25; S. J. Koza. *Dziesięciolecie Instytutu Ekumenicznego KUL*. Tamże 22:1993, nr 4(88), s. 21-32; tenże. *Z historii Instytutu Ekumenicznego KUL*. „Roczniki Teologiczne” (TNKUL) 40:1993, nr 7(= *Teologia ekumeniczna*), s. 163-170; tenże. *Instytut Ekumeniczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dziesięciolecie działalności*. „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 10:1994, nr 1(33), s. 113-119; tenże. *Instytut Ekumeniczny*. „Przegląd Uniwersytecki” (KUL) 6:1994, nr 4(30), s. 24-25. tenże. *Instytut Ekumeniczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przegląd wydarzeń*. W: Z. Glaeser, S. J. Koza, R. Pierskała (red.). *Dialog Kościołów...*, s. 119-127.

cialnego kalendarza modlitwy wstawienniczej za poszczególne kraje świata. Kalendarz ten został opracowany (i po raz pierwszy opublikowany w 1978 r. w Genewie) przez Ekumeniczną Radę Kościołów<sup>16</sup>. Cechą charakterystyczną naszej „lubelskiej ekumenii lokalnej” jest Eucharystia z Liturgią Słowa, w której aktywnie uczestniczą (również z posługą przepowiadania Słowa Bożego) także bracia z innych Kościołów chrześcijańskich. W Kanonie Mszalnym modlimy się nie tylko za Papieża, lecz także za zwierzchników innych Kościołów chrześcijańskich. Jest to niewątpliwie charakterystyczna cecha tzw. „ekumenii oddolnej” (*Ökumene von unten*), która różni się od oficjalnych zaleceń tzw. „ekumenii odgórnej” (*Ökumene von oben*).

Czy poprzez tego rodzaju modlitwę nie stajemy się również w pewnym sensie autentycznymi ludźmi ekumenii?

\* \* \*

Przedmiotem naszej wielorakiej refleksji sympozjalnej jest „Ekumenia jako wspólnota Kościołów” (*Ökumene als Gemeinschaft von Kirchen*). Mówimy i dyskutujemy o jedności i jednolitości Kościoła, o podziale Kościoła i ekumenizmie Kościołów, o dialogu i pluralizmie, o wspólnej postawie praktycznej w zsekularyzowanym świecie w chwili obecnej, o świadectwie, diakonii i modlitwie. Zastanawiamy się szczególnie nad tym, co czyni nas ludźmi ekumenii. Moje rozważania nie są bynajmniej gotową odpowiedzią, lecz zaproszeniem do ożywionej i twórczej dyskusji.

Pragnę w końcu nieśmiało wyrazić swoje osobiste przeświadczenie, że nasze próby prawidłowej odpowiedzi na pytanie „Co czyni nas ludźmi ekumenii?” (*Was macht uns zu Menschen der Ökumene?*), pozwolą nam konsekwentnie łatwiej podjąć próbę odpowiedzi na kolejne pytania: „Co czyni nas Kościołami ekumenii?” (*Was macht uns zu Kirchen der Ökumene?*) i wreszcie „Co czyni ekumenię wspólnotą Kościołów?” (*Was macht Ökumene zu einer Gemeinschaft von Kirchen?*).

---

<sup>16</sup> Wyd. pierwotne: *For All God's People. Ecumenical Prayer Cycle*. Genewa 1978; wyd. pol.: (Kalendarz ekumeniczny. Tłum. K. Karski). „Materiały Problemowe” 1980, nr specjalny (listopad); wyd. nowe: *With All God's People. The New Ecumenical Prayer Cycle*. Genewa 1989; wyd. niem.: H.-G. Link (Hrsg.). *Mit Gottes Volk auf Erden. Ökumenischer, Fürbittkalender*. Frankfurt a.M. 1989.